

# Krzysztof Krzemiński

---

## Święta Maryja pełna Ducha Świętego

---

Salvatoris Mater 5/1, 67-84

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Soborowy powrót do źródeł biblijnych i patrystycznych zaowocował nowym spojrzeniem na osobę i rolę Maryi w historii zbawienia. Jak nie sposób pojąć Chrystusa i Kościoła bez uwzględnienia kontekstu osoby i działania Ducha Świętego, tak nie sposób dziś mówić o *Maryi, Matce Bożej*, «*typicznym wyrażeniu oraz najdoskonalszym wzorcu [Kościola]*» (LG 53) *poza kontekstem pneumatologicznym*<sup>1</sup>. Mariologia, która ma perspektywę chrystologiczną i pneumatologiczną gwarantuje właściwe rozłożenie akcentów i punktów ciężkości. Soborowe zasady odnowy teologii zdają się bronić przed tym błędem. Osoba i funkcja Maryi jest bowiem wpisana w tajemnicę Trójcy Świętej. Szczególnie istotny jest kontekst pneumatologiczny, aby Maryi niepostrzeżenie nie przypisywać miejsca i funkcji Trzeciej Osoby Boskiej.

J. Kudasiewicz określa Maryję pierwszą Wielką Powołaną Nowego Przymierza<sup>2</sup>. Bóg, powołując człowieka do realizacji swoich planów zbawczych, uzdalnia go obdarowując potrzebną mocą i łaską. Tak było w życiu Maryi. W pozdrowieniu, zanim anioł objawił zadanie do realizacji, wpięrow ukazał, kim Maryja jest dla Pana i jakimi łaskami Bóg Ją obdarował: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą* (Łk 1, 28). Łaska jest darem Boga, którego udziela On z miłości i który czyni ludzi miłymi Bogu. Maryja zostaje obdarowana również mocą Najwyższego (Łk 1, 35). Ta moc to nikt inny jak Duch Święty, który zstępuje na Nią. Jest On osobowym darem Ojca danym z miłości. W Nim streszczają się wszystkie dary, jakimi Bóg obdarzył Maryję. Obdarowanie Duchem jest bardzo znamienne, ponieważ pełni On w dziejach zbawienia funkcję stwórczą. Jego działanie ściśle wiąże się z daniem lub wzbudzaniem życia. W dziele stworzenia Duch jawi się jako źródło życia, harmonii i porządku. Jego ożywiająca moc jest szczególnie ważna przy powoływaniu do życia pierwszego człowieka. W zapowiedziach czasów mesjańskich z Nim związane jest odnowienie ludu Bożego. Duch Najwyższego daje i odnawia życie. To Jego domena. Jako prawdziwy *Spiritus Creator* ukształtował w Maryi ludzką naturę Syna Bożego<sup>3</sup>. Sobór Watykański II idzie dalej, wskazując, że On

Ks. Krzysztof Krzemiński

## Święta Maryja pełna Ducha Świętego

SALVATORIS MATER  
5(2003) nr 1, 67-84

<sup>1</sup> *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1997, 95.

<sup>2</sup> J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1996, 37.

<sup>3</sup> TAMŻE, 39-43.

nie tylko działa w zwiastowaniu, ale uprzedzająco przygotował Maryję do Jej roli Matki Syna Bożego.

Wszystko, co Maryja miała i kim się stała przez dobrowolną zgodę i współpracę ze swej strony, zawdzięcza ostatecznie Bożemu wybraniu na Matkę Bożą, uczestnictwu w misji Syna i uległości działaniu Ducha Świętego. Jest cała święta, ponieważ – jak naucza Sobór – od pierwszej chwili swego istnienia była „przybytkiem Ducha Świętego”<sup>4</sup>. W Jej przypadku tytuł „pełna łaski” oznacza, iż jest Ona „pełna Ducha Świętego”. Duch Święty jest bowiem Mistagogiem wprowadzającym Ją we wspólnotę życia trynitarnego. To oddziaływanie Trzeciej Osoby Boskiej na Maryję było tak głębokie, iż dotykało samych podstaw Jej istnienia. Od początku była zjednoczona z Duchem Świętym, Autorem życia. Z Nim dzieliła całą swą egzystencję. «Bycie w Duchu» było konstytutywne dla Jej istnienia, określało Jej byt<sup>5</sup>. Świętość Maryi od pierwszej chwili istnienia była aktywną współpracą z Duchem Świętym w celu pogłębienia tej jedynej w swoim rodzaju więzi z Bogiem. Duch Święty niejako ukonstytuował Niepokalaną jako nowe stworzenie i prowadził przez historię zbawienia.

Mariologia potrzebuje właściwej perspektywy chrystologicznej i pneumatologicznej, aby nie przeakcentować jednych aspektów kosztem drugich. Istotny wkład w odnowioną refleksję mariologiczną włożył teolog niemiecki Heribert Mühlen.

## 1. Współpraca Maryi z Duchem Świętym w ujęciu Heriberta Mühlena

W reinterpretacji nauki o miejscu i roli Maryi w historii zbawienia, zdaniem H. Mühlena trzeba dostrzec trzy aspekty<sup>6</sup>. Pierwszym z nich jest uwzględnienie restryktywnych wypowiedzi biblijnych o Maryi, w mariologii przedsoborowej skwapliwie pomijanych<sup>7</sup>. Należy uwzględnić także ich zróżnicowaną rangę dogmatyczną<sup>8</sup>. Wsku-

<sup>4</sup> LG 53.

<sup>5</sup> Zob. *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie...*, 96.

<sup>6</sup> H. MÜHLEN, *Der Aufbruch einer neuen Verehrung Marias. Der Heilige Geist und Maria: Zur Struktur der charismatischen Grunderfahrung*, „Catholica” 29(1975) 152.

<sup>7</sup> H. Mühlen wskazuje tu: Mk 3, 35; Łk 2, 50; 11, 27; J 2, 4. H. MÜHLEN, *Neuorientierung und Krise der Mariologie in den Aussagen des Vaticanum II*, „Catholica” 20(1966) 19-20. TENZE, *Una Mystica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtlichen Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*, Paderborn 1967, 462-463, 465-473 (dalej: UMP); por. LG 53, 56, 57, 63, 64.

<sup>8</sup> Encyklika *Iucunda semper* Leona XIII daje podstawy modlitwy różańcowej. Nie jest natomiast pismem dogmatycznym w ścisłym sensie. W teologii systematycznej

tek krytycznego podejścia Maryja zajmuje ponownie właściwe miejsce we wspólnocie Kościoła stojącego w oblubieńczej pozycji do Chrystusa. Oznacza to odejście od interpretacji Jej osoby w kategoriach *quasi* boskiego pośrednictwa i wpisaniem mariologii w kontekst nauki o Trójcy Świętej oraz o Kościele<sup>9</sup>.

Nowe perspektywy otworzyło zastosowanie kategorii personalistycznych. Mariologia przedsoborowa, od Klemensa VI posługiwała się określeniem *skarbcza łask* (*Gnadenschatz*) jako wielości poszczególnych łask, które są nam przydzielane przez Maryję<sup>10</sup>. Przeciw takiemu rzeczowo-ilościowemu, niebiblijnemu rozumieniu Mühlen twierdzi, iż sam Duch Święty jest *skarbcem łask*, którego udziela nam Chrystus<sup>11</sup>. Zgodnie z przesłankami biblijnymi, *Pneuma* Chrystusa objawia się jako Jego Pełnia (*Pleroma*) i w Kościele uzyskuje swe urzeczywistnienie oraz spełnienie. Przydzielanie ze *skarbcza łask* oznacza po prostu posłannictwo Ducha, który sam jest niewyczerpanym darem łask. Maryja nie będąc przyczyną tego posłania, nie może w powyższym sensie *przydzielać* łask Bożych<sup>12</sup>.

---

ważne jest uzasadnienie dogmatyczne, a nie psychologia modlitwy. Podobnie, chętnie przytaczany św. Bernardyn ze Sieny był kaznodzieją, a pierwszym celem przepowiadania jest duchowe zbudowanie. Także w *Divinum illud* Leon XIII nie integruje mariologii z pneumatologią i nauką o Trójcy Świętej. Głównym celem encykliki *Octobri mense* jest ukazanie znaczenia modlitwy różańcowej, a ubocznie nawiązuje do wszechpośrednictwa łask (*per Mariam*). Maryja absolutnie nie jest ani historiozabwaczą ani trynitarną zasadą (*auctoritas*) Ducha. Daje nam Go Chrystus wraz z Ojcem. Por. H. MÜHLEN, *Neuorientierung...*, 20, 38; UMP, 293-297.

<sup>9</sup> TENZE, *Der Ausbruch einer neuen Verehrung Marias...*, 157.

<sup>10</sup> *Quo modo ad summum Patrem, nisi per Filium, nemo potest accedere, ita fere, nisi per matrem, accedere nemo possit ad Christum*. LEON XIII, *Octobri mense*, „Acta Apostolicae Sedis” 24(1891) 195. To „quo modo - ita fere”, zdaniem H. Mühlena, wskazuje na analogiczność przekazującej funkcji Syna do Ojca i Maryi do Chrystusa (DS 550-552; BFñ VII, 490-492). UMP, 455-456.

<sup>11</sup> *In der Enzyklika „Mystici Corporis” Papst Pius XII. heißt es ausdrücklich von dem Paraclitus Spiritus, qui a Patre Filioque procedit, quique peculiari modo „Spiritus Christi” seu „Spiritus Filii” dicitur: „Hunc Spiritum proprio effuso cruore Christus nobis in cruce promeruit”, und dieser selbe Heilige Geist wird dann gleichzeitig als „fons” cuiusvis doni gratiaeque creatae bezeichnet* (PIUS XII, Encyklika *Mystici Corporis Christi*, 54). H. MÜHLEN, *Neuorientierung...*, 38-39. Stworzona łaska to nie rzecz, sama w sobie oddzielona od Chrystusa, która tworzy jakiś rezerwuar w niebie, z którego Maryja mogłaby czerpać i rozdawać. R. LAURENTIN, *Die marianische Frage*, Freiburg Br. 1965, 34, 164-165. W nawiązaniu do św. Bernarda, trzeba raczej mówić o wielorakim wstawiennictwie (*multipliori intercessione* – LG 62), wstawienniczym wpływie pośrednictwa Maryi na zesłanie Ducha na Kościół (Dz 2, 1). UMP, 476.

<sup>12</sup> Paweł VI określa Maryję jakby źródłem Ducha, ale w sensie wypraszania Go dla nas: *Maryja poczęła Chrystusa za sprawą Ducha Świętego, żyjącego Boga-Miłości i przewodniczy podczas rodzenia się Kościoła w dzień Zielonych Świąt, kiedy tenże sam Duch Święty nawiedza grupę uczniów, wśród nich na pierwszym miejscu Apostołów i ożywia w jedności i miłości - mistyczne i historyczne ciało chrześcijan - odkupioną ludzkość. Przyszliśmy tutaj, by prosić za pośrednictwem Maryi*

Reinterpretacji wymaga, zdaniem Mühlena, także tradycyjny, trójstopniowy model pośrednictwa. Jednym z *ogniw* w nim była Maryja: od Ojca przez Syna, przez Maryję (*per Mariam*) do nas. Przeciwno takiemu ujęciu przemawia już sama natura pośrednictwa w klasycznym ujęciu św. Tomasza. Maryja nie posiada w sobie kresu (*terminus ad quem*), do którego miałaby pośredniczyć. Wejście w kontakt z Maryją wcale nie oznacza jednoczesnej bezpośredniości z Chrystusem. Jakakolwiek byłaby Jej jedność z Synem, konieczny jest *nowy krok* z powodu różnicy natur. Człowiek nie może jednoczyć nas z Bogiem sam przez siebie i bezpośrednio. Matka Boża nie posiada Boskiej natury, jak Chrystus czy Duch Święty: odrębne Osoby w jednej naturze.

Mariologia musi być zatem wpisana w kontekst funkcji Osób Boskich, jak to było w najstarszym wyznaniu wiary i dominowało w sposób nienaruszony w następnych syntezach.

### 1.1. Osobista współpraca Maryi z Duchem Świętym

Ukazanie miejsca Maryi w tajemnicy Kościoła stwarza nową perspektywę dla mariologii. Maryja sobą i swoją funkcją w ekonomii zbawienia pozwala ujawnić się posłannictwu Ducha Świętego w nas i wobec nas. W Jej funkcji objawia się historiozbowczo ponadhistoryczny Duch Chrystusa<sup>13</sup>. Współpraca Maryi z Duchem Świętym zostaje ujęta wprawdzie pod kątem Jej świadomego i wolnego aktu osobowego, a następnie w odniesieniu do osoby, która raz zadysponowana przez Boga, nie podlega osobistemu dysponowaniu.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* uczy, że Maryja przyczynia się do wzrostu Ciała Chrystusa. Czyni to w swojej osobowej wolności<sup>14</sup>. Współpracę (*cooperatio*) Maryi H. Mühlen umiejscawia mocno w pneumatycznym i eklezjalnym kontekście. Ona nie współpracuje bezpośrednio z wcielającym się Logosem i tak rozpoczętym dziełem zbawczym. Bezpośredniość współdziałania zarezerwowana jest dla Ducha Świętego. To On, a nie Matka, jest pierwszą współdziałającą osobą z Chrystusem i Jego zbawczym dziełem. Ukazuje to szczególnie, według Dogmatyka z Paderborn, akt poczęcia Syna Bożego. Maryja nie współdziała wprawdzie z wcie-

---

*o wieczyste trwanie tego cudu aż do osiągnięcia od Niej jakby ze źródła, nowego źródła Ducha Świętego.* PAWEŁ VI, *Przemówienie* (25 X 1969), „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 25(1970) nr 2, 33; por. RH 22.

<sup>13</sup> UMP, 462, 478; por. H. MÜHLEN, *Neue Perspektiven der Mariologie*, w: *Autorität der Freiheit. Gegenwart des Konzil und Zukunft der Kirche im ökumenischen Disput*, red. J.Ch. HAMPE, München 1967, 486-498.

<sup>14</sup> LG 8; UMP, 480.

lającym się Logosem, lecz bezpośrednio z Osobą Ducha Świętego, w którego mocy dokonuje się misterium wcielenia. Wydarzenie to bowiem jest w pierwszym rzędzie dziełem Ducha Świętego<sup>15</sup>.

Dopiero teraz w dopracowanym aspekcie pneumahagijnym, zdaniem Mühlena, można uniknąć niebezpieczeństwa, że Maryja niepostrzeżenie wejdzie w miejsce i rolę Ducha Świętego<sup>16</sup>. Osobiste akty Maryi jak: Jej zgoda jako eminentne wydarzenie osobowe, macierzyńska współpraca aż po godzinę śmierci Jezusa na krzyżu, ale też początek biologicznych i osobowych procesów w pierwszym czasowo momencie istnienia (*już od Niepokalanego Poczęcia*) dokonują się w mocy Ducha Świętego albo są przez Niego przekazywane. Współpraca (*cooperatio*) Maryi z Jej Synem jest zatem, zdaniem Mühlena, *a priori* „zapośredniczana” przez samo siebie przekazujące Pośrednictwo, czyli Ducha Świętego<sup>17</sup>.

Jak wobec tego można opisać wtedy funkcję Maryi w relacji do dzieła Syna? W powyższym kontekście pneumahagijnym, rola ta jawi się jako współpraca Maryi ze współdziałaniem Ducha Świętego w zbawczym dziele Chrystusa. Charakter tych współdziałań jest analogiczny, ale strukturalnie zupełnie różny, podobnie jak zróżnicowane są analogiczne historiozbawcze funkcje Syna i Ducha<sup>18</sup>. W tym sensie Mühlen interpretuje soborową wypowiedź o zależnym od pośrednictwa Chrystusa (*mediatio Christi*) i w nim uczestniczącym zbawczym wpływie Maryi na człowieka. Nie jest on ontycznie autonomicznym działaniem. Konieczne jest dopowiedzenie, że funkcja Maryi w eko-

<sup>15</sup> *Duch Święty przyjdzie na ciebie i moc Najwyższego ocieni cię* (Łk 1, 35). *Greckopolski Nowy Testament*, Warszawa 1995, 240.

<sup>16</sup> Tak postrzegają niektórzy teologowie protestanccy (L. Marchand, W. Borovsky, V. Subilla) i prawosławni (N. N. Nissiotis), a także katolicy (Y. Congar, H. Mühlen, R. Laurentin, L. Suenens). Według L. Baltera, zarzut ten jako bezpodstawny i nieuzasadniony został przez innych teologów zbity i wyjaśniony (J. M. Salgado, C. M. Roschini, D. Fernández). L. BALTER, *Rola Ducha Świętego w życiu Maryi*, w: *Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, 137; por. D. FERNÁNDEZ, *El Espíritu Santo y María. Algunos ensayos modernos de explicación*, „Ephemerides Mariologicae” 28(1978) 137-150.

<sup>17</sup> Podobnie interpretuje Mühlen zbawczą współpracę Maryi w dalszym biegu życia. Jako szlachetna towarzysząca i pokorna służebnica Pana (*socia et humilis ancilla Domini* – LG 61) w całkiem szczególnie sposób współpracowała w dziele Zbawiciela przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i żarliwą miłość. Ta przysługa dokonywała się przez współdziałanie nie z Chrystusem, lecz z Duchem Świętym, gdyż to Jego funkcją historiozbawczą jest bezpośrednio, osobowe współdziałanie z Jezusem Chrystusem w odkupieńczym dziele. UMP, 243-248, 273-277. W tym sensie Mszał Rzymski w II Modlitwie Eucharystycznej mówi o współdziałaniu Ducha Świętego (*cooperatio Spiritus Sancti*). H. MÜHLEN, *Neuorientierung...*, 26.

<sup>18</sup> TENZE, *Der Heilige Geist als Person in der Trinität, bei der Inkarnation und im Gnadenbund. Ich-Du-Wir*, Münster 1980<sup>4</sup>, 107-108 (dalej: GP).

nomii zbawienia zależy całkowicie od przekazującej funkcji Ducha i jest podporządkowanym Mu uczestnictwem w dziele Chrystusa<sup>19</sup>. Tę kategorię rozciąga na całe życie i każdy wymiar macierzyńskiej współpracy Maryi: od niepokalanego poczęcia po obecność pod krzyżem w konstytutywnej dla Kościoła, i roli Matki w nim, godzinie śmierci Jezusa. Duch Święty jest zasadą, która obdarowuje Maryję funkcją oraz uzdalnia do jej wypełnienia. Ona pozostaje całkowicie pod działaniem władającego Nią Ducha Chrystusa<sup>20</sup>.

H. Mühlen rozpatruje relację Maryi nie tylko w odniesieniu do Chrystusa, ale także wobec wiernych. Istotnym jest tu znów kontekst, tym razem eklezjalny. Zgodnie z LG 53 Maryja jest *najznakomitszym i szczególnym członkiem Kościoła*. Staje wraz z wiernymi w oblubieńczym *byciu naprzeciw* Kościoła wobec Chrystusa. Podstawą oblubieńczej wspólnoty jest samą siebie przekazująca tożsamość Ducha Świętego we wszystkich członkach Ciała Chrystusa. Uprzednia obecność Ducha w osobie umożliwia zwrócenie się chrześcijanina do Maryi jako Orędowniczki (*Advocata*) i Pośredniczki (*Mediatrix*). W procesie wolnego, osobowego przyjęcia zbawienia to nie Maryja pośredniczy nas Duchowi czy Chrystusowi, lecz Duch na mocy Chrystusowego Odkupienia przekazuje nas Maryi i innym członkom Kościoła. Subiektywna aplikacja zbawienia dokonuje się zatem w mocy Ducha i przez Jego pośrednictwo. Na podstawie łaski uprzedzającej jakiegokolwiek działania, jesteśmy już w Duchu. Każde nasze osobowe odniesienie do Maryi oraz innych świętych, jest możliwe wyłącznie w horyzoncie samo siebie przekazującego Pośrednictwa, czyli samej Osoby Ducha Świętego. Kiedy LG 54 mówi, że Maryja zajmuje miejsce najwyższe po Chrystusie, według Mühlena, należałoby dodać: *po Chrystusie i po Duchu Świętym, w Kościele rozumianym jako Ciało Chrystusa*. Będąc najbliższą obu Boskich Osób, Maryja jest jednocześnie członkiem Kościoła stojącego w oblubieńczej relacji wobec Chrystusa. Systematyczna refleksja nad osobą i funkcją Maryi domaga się zatem kontekstu trynitarnego, ze szczególnym uwzględnieniem pneumatologii i eklezjologii.

<sup>19</sup> *Dieses Gnadengeschehen ist dann eine Mitwirkung mit der Mitwirkung des Heiligen Geistes*. TENZE, *Der Ausbruch einer neuen Verehrung Marias...*, 153.

<sup>20</sup> Obecność pod krzyżem zakłada eklezjalną funkcję Ducha w ofierze krzyża. Według encykliki *Mystici Corporis Christi* Maryja była napelniona Duchem o wiele bardziej niż inni ludzie. W Jej *fiat* Duch jako *My w Osobie* uprzedzająco obdarowuje wszystkich zbawionych. Każde współdziałanie ze zbawczym dziełem dokonuje się w mocy Ducha, który musi wpierv zostać dany. UMP, 278; por. H. MÜHLEN, *Neuorientierung...*, 26.

## 1.2. Osobowa współpraca Maryi z Duchem Świętym

Najgłębszą istotę osoby, w antropologii Mühlena, stanowi aprioryczne „ja”. Ujmuje ono doskonale i najgłębsze zróżnicowanie jedności ducha i ciała. Z tej ontycznej głębi wynika podstawowy akt człowieka. Jest on świadomy i wolny, czyli osobowy. To *esse personale* Dogmatyk opisuje jako personologiczną relację apriorycznego „ja” do „ty”. Istnienie osobowe nie jest identyczne z najgłębszym bytowaniem osoby (*Personsein*), lecz ontycznie, bezpośrednio i bez przekazującego pośrednictwa wpływa z osobowego centrum aktu.

Funkcja osobowa Maryi jest pochodną Jej bytowego ukonstytuowania jako osoby. Zasadą tego szczególnego ukształtowania Maryi jako osoby w transcendentnym odniesieniu do Syna, które umożliwiła i przekracza wszystkie właściwe Jej dokonania, jest Duch Święty. Funkcja osobowa jest zatem ściśle związana z przeznaczeniem, niepowtarzalnym „zadysponowaniem” Maryją przez Boga na Matkę Jezusa Chrystusa. Dyspozycja dokonuje się głębiej niż na płaszczyźnie świadomości i wolności osobistej. Jest właśnie umożliwieniem aktów osobistych, w których się objawia. Osobowa funkcja Maryi ujawnia się od początkowego momentu Jej istnienia w ekonomii zbawienia, w niepokalanym poczęciu, ale też i w konstytutywnej dla Kościoła obecności pod krzyżem w godzinie śmierci Jezusa Chrystusa. Duch Święty działający w swoistej wolności osobowej budzi w Maryi pozwalające wzrastać Jezusowi procesy biologiczne, które – według Dogmatyka z Paderborn – są także osobowymi<sup>21</sup>.

Powołanie Maryi do roli macierzyńskiej jest rozumiane jako swoisty historiozbawczy, wyraźnie niehierarchiczny urząd w Kościele. Jako szczególny i swoisty członek Kościoła (*membrum Ecclesiae*) jest Ona nie tylko, jak uczy Sobór (LG 53), typem i przykładem dla osobistego aktu wiary i miłości. Macierzyńskie zjednoczenie z Synem ma nie tylko wymiar wstawienniczy, lecz w mocy Ducha także prawniczy dla eklezjalnego charakteru członkostwa<sup>22</sup>. Maryja jest cza-

<sup>21</sup> H. MÜHLEN, *Neuorientierung...*, 26.

<sup>22</sup> *Maria ist als überragendes und völlig einzigartiges membrum Ecclesiae nicht nur typus et exemplar für die „personalen“ Akte des Glaubens und der Liebe (LG Art. 53), und ihre Mutterschaft zeigt sich nicht nur in ihrer personalen Fürbitte für uns, sondern sie ist in diesem Verständnis in ihrer ganzen Existenz und der damit gegebenen, unverfügbaren Mutterschaft zugleich auch Urbild für den „Gliedschaftscharakter“ der Gläubigen.* UMP, 483. H. U. von Balthasar stawia Mühlenowi zarzut, że w pierwszym wydaniu *Una Mystica Persona* nie podjął jego maryjno-oblubieńczego ujęcia relacji Chrystus-Kościół. W drugim wydaniu mamy już szerszej rozbudowaną mariologię. Pod krzyżem Maryja jest pojedynczym podmiotem, który Chrystus daje jako prawzór (*Urbild*) dla wszystkich po Niej wcielonych do Kościoła (*w sensie czasowym i jakościowym*). Jest historiozbawczym początkiem oblubieńczego Kościoła. Tę zaczątkową (*inchoativ*)



sowo pierwszą, a jakościowo – najznamienitszą osobą wśród członków Kościoła<sup>23</sup>.

Jej macierzyństwo ma strukturę świętości konsekuracyjnej (*konsekratorischen Heiligkeit*). Cechą charakteryzującą tę świętość jest ukierunkowanie na dobro innych. Macierzyństwo Maryi w pierw służy Jezusowemu dziełu zbawienia. Konieczność ziemskiej Matki została zaprojektowana przez Ojca wraz z wcieleniem Syna. Historiozbawcza egzystencja Logosu zakładała ścisły związek z odwiecznym rozstrzygnięciem Ojca odnośnie do egzystencji Maryi<sup>24</sup>. To misterium Mühlén wpisuje w pneumatologiczny kontekst. Jak Duch Święty jest predestynowany do stania się łaską, tak - analogicznie - odniesienie egzystencji Maryi do uczasowienia Logosu musi być ujęte jako przekazywane przez samo siebie przekazujące Pośrednictwo. Duch Święty pośredniczy w zbawczych planach Ojca macierzyńskie odniesienie Matki do Syna. Nie jest ono przypadłością, lecz konstytutywnym momentem Bożego zamysłu<sup>25</sup>. Ten osobowy charakter jest ponadnaturalnym zbawczym darem Bożym. Wybranie na Matkę Syna Bożego przekracza wszelkie obdarowania. Od pierwszego momentu czasowego, czyli niepokalanego poczęcia, egzystencja Maryi jest osadzona w zbawczej relacji do Osoby wcielonego Logosu. Nie jest to jeszcze świadomy i wolny wybór, lecz uprzedzające obdarowanie<sup>26</sup>. U każdego innego człowieka obdarowanie zakłada istnienie. Jest wzbudzany i umożliwiany przez łaskawość Boga, oso-

---

podmiotowość dopełnia Duch Chrystusa, którego pełni działania następuje w wieczniku. On jest „osobowym centrum” Kościoła. Relacja chrześcijanin - Chrystus jest dlatego całkiem bezpośrednia. W Maryi jako prawzorze i przykładzie ta bezpośredniość się tylko objawia. UMP, 446, 494. H. MÜHLEN, *Neuorientierung...*, 47; por. G. KUSTUSZ, *Zagadnienia mariologiczne w świetle współczesnego pneumatologa H. Mühlén*, w: *O Maryi dzisiaj za św. Maksymilianem*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 1993, 80-82.

<sup>23</sup> Sobór wyraźnie uczy, czego Mühlén jakby nie dostrzegał, że Maryja jest nie tylko najznamienitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła, ale też jego *typicznym wyobrażeniem oraz najdoskonalszym wzorem w wierze i miłości*. LG 53.

<sup>24</sup> Pius IX w *Ineffabilis Deus* mówił o istnieniu Maryi *a priori* ze względu na funkcję macierzyńską. Mühlén godzi też spór tomistów ze szkotystami o uzależnienie wcielenia Logosu od grzechu Adama twierdząc, że egzystencja i funkcja Maryi zawarta jest w Bożej decyzji inkarnacji. UMP, 484; por. H. MÜHLEN, *Maria als «Frucht und Glied» Adams. Zur Frage nach dem Grundprinzip der Mariologie bei M. J. Scheeben*, „Wissenschaft und Weisheit“ 18(1955) 95-107.

<sup>25</sup> UMP, 252-256. Relacja jest personalnym charakterem istnienia i osoby Maryi, Jej egzystencja, określonym na podstawie bytu i osoby. H. MÜHLEN, *Der Personalcharakter Mariens nach M. J. Scheeben...*, 192-197; por. TENZE, *Maria 'Glied Christi' und zugleich 'Glied Adams'. Zur Frage nach dem Grundprinzip der Mariologie bei M. J. Scheeben*, „Wissenschaft und Weisheit“ 19(1956) 17-42.

<sup>26</sup> *Dieses Verhältnis geradezu als einen Daseins - oder Personcharakter Mariens bezeichnet [...] bzw. als ein Existential, das ihr ganzes Dasein und ihre Person von Grund auf bestimmt und durchstimmt*. UMP, 486. J. M. SCHEEBEN, *Handbuch der katholischen Dogmatik*, w: *Gesammelte Schriften*, red. J. HÖFER, t. V, Freiburg Br. 1951, 1597.

bistym współdziałaniem z procesem obdarowania<sup>27</sup>. Natomiast urzeczywistnienie macierzyńskiej predestynacji, będące dziełem Ducha, jest wpisane już w konstytucję osoby. Osoba Maryi od pierwszego momentu istnienia jest ukształtowana w Duchu Świętym.

To szczególne powołanie i uprzednie przeznaczenie nie oznacza pasywnego użycia Maryi przez Boga. Wynika ono z dominacji łaski nad możliwym czy rzeczywistym grzechem. Bóg przeprowadza plan zbawczy ponad możliwą i rzeczywistą grzesznością człowieka<sup>28</sup>. Świadome i wolne osobiste «tak» jest przygotowane i uwarunkowane osobowo. Akt osobisty jest wolną konkretyzacją pierwotnej konstytucji osobowej. W tym sensie Mühlen interpretuje macierzyństwo maryjne jako historiozbawczy urząd, niewymagającą aktualizacji przez akty osobiste nieodwołalną konsekrację przez Boga<sup>29</sup>. W Maryi, niepowtarzalnemu urzędowi (*munus*) odpowiada swoista świętość osobista (*sanctitas*). Łaska macierzyństwa ma dwa komplementarne aspekty: konsekracyjny (*heilsgechichtliches Amt*) i uświęcający (*sanktifikatorische Gnade*). Udzielone w pierwszym momencie egzystencji wzajemnie się warunkują<sup>30</sup>. Konsekracja Maryi odniesiona do całego Kościoła jednocześnie udziela Jej nieutralnego członkostwa w Ciele Chrystusa. Maryja nie stoi w opozycji do nas, lecz należy do odkupionej przez Chrystusa wspólnoty Kościoła (*choć sama jest odkupiona sublimiori modo*). Charakter chrztu i członkostwa, uzdalniający do służby Kościołowi, jest nie tylko udziałem w kapłaństwie Najwyższego Kapłana. Swe źródło ma w konsekracyjnej świętości Chrystusa. Świętość konsekracyjna Maryi ma znaczenie egzemplaryczno-przyczynowe (*exemplar-ursächliche Bedeutung*) dla charakteru naszego członkostwa w Kościele. W tym sensie może być określana Matką wierzących<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> UMP, 487.

<sup>28</sup> Rz 5, 20. UMP, 332-335.

<sup>29</sup> UMP, 487. Zwiastowanie nie wyklucza transcendentnego doświadczenia Boga na gruncie Jej właściwej relacji do osoby Logosu, które zawarte jest w ontologicznej względnie osobowej zgodzie czy odniesieniu. Ten charyzmat jest dany dla ogólnego zbudowania, dlatego ma strukturę eklezjalnego urzędu. Buduje on Ciało Chrystusa, ale przez niego także Syn Boży (a z Nim Kościół) wkracza w historię. TAMZE, 488.

<sup>30</sup> Konsekracja macierzyńska nie zakorzenia się w uzdolnieniu duszy względnie w duchowym centrum aktu według rodzaju w charakter sakramentalny. Trzeba tu mówić raczej o charakterze bytowym, który konstituuje całą egzystencję Maryi (nie może być przekazywany). O ile natomiast jednocześnie konstytucja macierzyńska włącza we wspólnotę Kościoła, o tyle można porównać łaskę w jej funkcji konsekracyjnej z sakramentalnym charakterem chrztu: uzdalnia do uniwersalnej służby w wymiarze eklezjalnym. UMP, 488-489; por. H. MÜHLEN, *Das Christusergebnis als Tat des Heiligen Geistes*, w: *Mysterium Salutis*, III/2, Einsiedeln 1969, 535.

<sup>31</sup> TENZE, *Christus als Urbild der Kirche und der methodische Ansatz für die Frage nach der Stellung Mariens in der Kirche*, w: *Maria et Ecclesia. Acta Congressus Mariologici-Mariani in Civitate Lourdes Anno 1958 celebrati*, t. 3, Romae 1959, 569-610; por. UMP, 491-492.

Jaki charakter ma ta rola Maryi? Nie jest to proste rozróżnienie pomiędzy wertrykalnym a horyzontalnym spotkaniem Chrystusa. Zdaniem Mühlena, chodzi o relację między konsekracyjną świętością Chrystusa, a zakorzenioną w niej konsekracyjną świętością chrześcijan. Maryja nie staje w rzędzie nosicieli urzędu hierarchicznego, którego udziela Chrystus bezpośrednio i tylko swoim uczniom. Maryja jest kimś więcej niż praobrazem w platońskim rozumieniu. W godzinie śmierci Jezusa na krzyżu następuje urzeczywistnienie osobowej funkcji Maryi. O ile przez śmierć na krzyżu stał się On w pełnym sensie Głową Kościoła, o tyle na mocy przekazania wiecznego Pneumy Kościołowi (co *Mystici Corporis* interpretuje jako przekazanie Ducha Świętego) Maryja staje się pełnym członkiem Kościoła. Tym samym staje się osobowym przejściem (*personale Durchgang*), którym Chrystus przekazuje swego Ducha Kościołowi jako poruszającą Moc i samo siebie przekazujące Pośrednictwo charakteru członkostwa<sup>32</sup>.

Jaka jest relacja Maryi do nas? Eklezjotwórczy dar Ducha pod krzyżem sprawia, iż wraz z innymi obecnymi tam tworzy pierwotną wspólnotę kultową. Zjednoczona w Duchu, jest ona prawzorczą dla powszechnego kapłaństwa wiernych. Podstawą przynależności dla nich jest charakter sakramentalny chrztu. Rola Maryi zostaje przez Dogmatyka z Paderborn określona jako przyczynowo-egzemplaryczna<sup>33</sup>. Szczególna świętość konsekracyjna jako dyspozycja dla łaski uświęcającej stawia Maryję na pierwszym jakościowo miejscu w Kościele. W tym sensie „nie bez postanowienia Bożego” (LG 58) staje pod krzyżem, gdzie dopełnia się historiozbawczo misterium Kościoła. Działanie Maryi wpisane jest w kontekst pneumatyczny. Godzina śmierci Jezusa rozpoczyna historiozbawczy wymiar egzystencji Jego Ducha w Kościele. On wkracza w historię jako eklezjotwórcza Moc działająca w wymiarze czasowym. To, co dokonało się w Maryi oraz za Jej aktywnym współdziałaniem, jest historiozbawczą demonstracją ponadhistorycznego Ducha<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> Duch tak udziela siebie, że wszyscy którzy Go posiadają, a przez chrzest i wiarę stali się członkami Kościoła, jednocześnie raz na zawsze zostają „opieczetowani Chrystusem”. UMP, 291-298.

<sup>33</sup> Według STh III, 56, 1 c: to, co pierwsze, jest przyczyną tego wszystkiego, co za nim. W tym sensie przyczyną pierwszą (*causa prima*), nie zasługującą, naszego zmartwychwstania jest sprawiedliwość Boża (*iustitia Dei*), zaś zmartwychwstanie Chrystusa, jako przyczyna druga i jakoś narzędziowa (*causa secundaria et quasi instrumentalis*), przyczyną wzorczą (*causa exemplaris*). W interpretacji ściśle biblijnej, Pneuma Boży (*causa prima*) nie jest jakąś abstrakcyjną *virtus divina*, lecz samym Pneumą Jezusa, samo siebie przekazującym Pośrednictwem. Analogicznie, o ile konsekracyjna świętość Jezusa jest *causa prima* naszego charakteru chrztu i powszechnego kapłaństwa, o tyle konsekracyjna świętość Maryi, łaska macierzyństwa jest *causa exemplaris*. UMP, 493. H. MÜHLEN, *Der Aufbruch einer neuen Verehrung Marias...*, 158.

<sup>34</sup> UMP, 494.

Historiozbawcza funkcja Maryi, w ujęciu H. Mühlena, jest konsekwentnie wpisana w pneumatyczny kontekst eklezjologii. Podejście wymaga dopracowania, ale stawia zagadnienie pryncypialnie. Nie podejmuje kwestii roli Maryi w obiektywnym dziele zbawienia. Poprzestaje na sugestii, że będzie to możliwe po rozwinięciu nauki o partycypacji działania Ducha w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. Rola i funkcja Maryi jako analogiczna jest wpisana w rzeczywistość tej współpracy.

Maryja jest całkowicie podporządkowana dziełu Syna oraz misji Ducha. Choć historiozbawczo ukazuje się nam Chrystus i Maryja, ich role i misje muszą być interpretowane bezwzględnie nieodłącznie od misji Ducha Chrystusa. Jak Chrystus jako namaszczony Duchem, całe swe posłannictwo spełnia w Nim, tak cała egzystencja osoby Maryi, Jej miejsce i funkcja, muszą być ujęte jako wydarzenie «w Duchu». Maryja uczestniczy w pierw w posłannictwie nie Syna, lecz Ducha. Jest to uczestnictwo służebne, całkowicie podporządkowane w swoistej wolności osobowej. Dopiero „w Duchu” oddaje się misji i Osobie Syna. Duch jest ich „Przestrzenią”, „Mocą” odpowiadającego poszczególnej osobie, zbawczego działania. „W Duchu” Maryja stała się Matką Syna Bożego, w Nim wzrastała na drodze wiary. Dzięki Duchowi i w Duchu prowadzi nas do Chrystusa. Tożsamość Ducha w Niej i w nas jest podstawą eklezjalnej jedności i wspólnoty. Także wyjednywanie Ducha dla nas, Jej macierzyńskie wsta wiennictwo i nasze zwrócenie się do Niej, następują w tymże Duchu<sup>35</sup>. *Pośredniczące macierzyństwo Maryi, uczestniczące w Bożym posłannictwie Ducha, wydaje się jakby konkretyzować zbawczą bliskość, bezpośredniość i życiodajność Ducha i Jemu służyć*<sup>36</sup>.

Mühlen robi odniesienie do wspólnotowych formuł liturgicznych (*módlmy się, chwalimy Cię*). Wyrażanie wspólnoty jest możliwe tylko w łączącym nas Duchu Świętym. Jest to konkretne doświadczenie Jego obecności i dzieła<sup>37</sup>. Na szczycie eklezjalnej wspólnoty

<sup>35</sup> Według scholastyki łaska była definiowana jako przypadłość (*Akzidenz*) lub jakość duszy (*qualitas animae*). Człowiek natomiast, podkreśla Mühlen, doświadcza łaski w sobie jako osobowego i osobistego odniesienia (*Einstellung*), „zabarwienia” (*Färbung*), czy ukierunkowania (*Ausrichtung*). To zaś zależy od wiary poszczególnego człowieka, której wzrost jest dziełem Ducha. W ten sposób doświadczenie wiary zyskuje ‘maryjne’ zabarwienie, a cześć Maryi musi być nie eklezjalną pobożnością pneumatyczną, ale pobożnością skierowaną na całe misterium Trójcy Świętej w jej pierwotnych odniesieniach międzyosobowych. H. MÜHLEN, *Neuorientierung...*, 48-52.

<sup>36</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. WILSKI, *Macierzyńskie pośrednictwo w Duchu Świętym*, w: JAN PAWEŁ II, *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, 226-227. H. MÜHLEN, *Die Erneuerung des christlichen Glaubens. Charisma - Geist - Befreiung*, München 1974, 48-64, 85-88.

<sup>37</sup> Jesteśmy ochrzczeni w jednym Duchu dla jednej miłości (1 Kor 12, 13). GR 192-193.

zaś staje Maryja jako prawzór tych, którzy przez samo siebie przekazujące Pośrednictwo są wprowadzani w nieprzedstawialną bezpośredniość samego Chrystusa<sup>38</sup>. Cała moc sprawcza ma swe źródło w Duchu Świętym. On ujawnia się jako „sprawcza Moc” (*bewirkende Kraft*) eklezjalnej przynależności i Pośrednictwo, które ją bezpośrednio urzeczywistnia<sup>39</sup>. Duch Święty urzeczywistnia w Kościele Chrystusowe zbawienie, a pierwszą osobą, która staje się uczestnikiem tego dzieła, jest właśnie Maryja.

## 2. Maryja pełna Ducha Świętego w ujęciu dokumentów jubileuszowych

Dokumenty wydane w ramach Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 zawierają także współczesną mariologię. Są pewnym odzwierciedleniem, w jakiej mierze soborowa odnowa mariologii przenika i kształtuje urzędowe nauczanie Kościoła. Według dokumentów jubileuszowych, podstawą godności osoby i wielkości dzieła, w które Maryja została włączona był Boży wybór i obdarowanie. Współpraca Maryi była odpowiedzią na tę propozycję Boga Ojca. Była też uczestnictwem w misji Syna i uległością działaniu Ducha Świętego. Dokumenty jubileuszowe przywołują soborową wypowiedź, iż Maryja jest cała święta, ponieważ od pierwszej chwili swego istnienia była „przybytkiem Ducha Świętego”<sup>40</sup>. Otrzymany w czasie zwiastowania tytuł „pełna łaski” w pneumatologicznej interpretacji należy rozumieć jako tożsamy z tytułem „pełna Ducha Świętego”. *Ojciec Ją wybrał, prorocy przez Ducha Świętego przepowiedzieli, uświęcająca moc Ducha Ją nawiedziła, oczyściła, uświęciła i jak ziemię nawodniła*<sup>41</sup>. Zbawcze działanie Trzeciej Osoby Boskiej na Maryję dotyczyło samych podstaw Jej istnienia. Jak zaznacza bizantyjski autor z XIV wieku *od początku Maryja była zjednoczona z Duchem Świętym, autorem życia; całe swe egzystencjalne doświadczenie podzielała z Duchem Świętym, ponieważ jej uczestnictwo w Duchu Świętym stało się uczestnictwem w byciu*<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> H. MÜHLEN, *Christus als Urbild der Kirche und der methodische Ansatz für die Frage nach der Stellung Mariens in der Kirche...*, 569-610; TENZE, *Neuorientierung...*, 52-53.

<sup>39</sup> UMP, 492.

<sup>40</sup> LG 53.

<sup>41</sup> ŚW. JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (1), I, 3, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981, 233.

<sup>42</sup> TEOFAN Z NICEI, *Mowa o Matce Bożej*, 30; cyt. za: *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie...*, 96.

## 2.1. Pełna Ducha w tajemnicy Bożego Macierzyństwa

Pneumahagijność Maryi, czyli Jej świętość od pierwszej chwili istnienia była aktywną współpracą z Duchem Świętym dla pogłębienia tej jedynej w swoim rodzaju więzi z Bogiem. Duch Święty niejako prowadził Maryję przez historię zbawienia. Znaczącym tego znakiem było wydarzenie zwiastowania/poczęcia Syna Bożego. Decyzja Maryi nie była wyborem czysto naturalnym. Jej *fiat* miało inspirację pneumahagijną. Maryja dobrowolnie zgodziła się zostać Matką Syna Bożego podtrzymywana i natchniona przez Ducha Świętego. W tej odpowiedzi wiary zawierało się doskonale współdziałanie z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który *darami swymi wiarę stale udoskonala*<sup>43</sup>. Właśnie przez Boże macierzyństwo, z którego wypływa cała wielkość Maryi, Duch Święty był w Maryi najbardziej obecny i skuteczny. Ono jest Jego dziełem. Ujawniła się w tym podstawowa struktura zbawczego działania Trzech Osób Boskich *ad extra*. Duch Święty jest zawsze prekursorem Chrystusa. *Niemożliwa jest widzialna obecność Słowa bez uprzedniego zstąpienia i działania Ducha Świętego*<sup>44</sup>.

Zwiastowanie Najświętszej Dziewicy, wydarzenie, w którym zaczęło się nasze zbawienie, było swego rodzaju Pięćdziesiątnicą w życiu Maryi. Zgodnie z zapowiedzią anioła Duch Święty zstąpił na Nią i sprawił ucłowieczenie Syna Bożego, moc Najwyższego osłoniła Ją (por. Łk 1, 34-35). Duch Święty był Tym, który od początku objawiał Słowo Boże w porządku historii zbawienia. Jezus – jak wyznajemy w *Credo* – *przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem*<sup>45</sup>.

Autorzy dokumentów jubileuszowych stawiając pytanie: dlaczego wybór padł na Maryję?, odpowiadają, że *nigdy w ludzkich dziejach nie było takiego zaangażowania między istotą ludzką a Duchem Świętym*<sup>46</sup>. *Ojciec miłosierdzia pragnął, by Wcielenie poprzedziła zgoda tej, która została przeznaczona na matkę, aby w ten sposób, podobnie jak kobieta przyczyniła się do śmierci, tak również kobieta przyczyniła się też do życia*<sup>47</sup>. Dlatego ojcowie Soboru Watykańskiego II stwierdzili: *Nic dziwnego, że przyjął się u świętych Ojców zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmayı grze-*

<sup>43</sup> RM 13.

<sup>44</sup> *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie...*, 100.

<sup>45</sup> BF IX, 10.

<sup>46</sup> *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie...*, 100.

<sup>47</sup> LG 56.

chowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie<sup>48</sup>. Ta „spirytualizacja” Maryi czyni Ją „nosicielką Ducha Świętego”, „Pneumatoforą”<sup>49</sup>; uzdalnia Maryję do zbawczej płodności. Tylko Maryja „pełna łaski” tzn. „pełna Ducha Świętego”, może dać Chrystusa. *W tej pełnej zdolności przyjęcia Ducha Świętego może przekazywać Boże życie w Duchu Świętym*<sup>50</sup>. Z tego powodu w tradycji pojawił się tytuł „Maryi Oblubienicy Ducha Świętego”. Nawiązuje do niego Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater: Stała się doskonałą Oblubienicą „przy zwiastowaniu”, przyjmując słowo Boga żywego*<sup>51</sup>.

Oblubieńcze zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym, który „daje życie”, pozwala wytłumaczyć dziewictwo Maryi. Ontycznie jest ono sposobem bycia w Duchu Świętym, uczestnictwem w chrystycznej płodności Ducha Świętego. *Maryja jest „matką”, czyli płodną, nie według ludzkiej konieczności, albo biologicznej «logiki», ale dlatego, że uczynił Ją taką Duch Święty, który jest jedynym zdolnym uczynić obecnym i widzialnym Niewidzialnego, «uczynić Słowo ciałem»*<sup>52</sup>. Płodność Maryi nie jest dziełem ludzkim. Moc i skuteczność płodności łono Maryi pochodzi właśnie od Ducha. Potrzebne jest Jej łono, by za sprawą Ducha Świętego Syn Boży stał się naszym bratem i Zbawicielem. Duch Święty, który z Ojcem i Synem stwarza i ożywia wszechświat, Duch Ożywiciel, którego domeną jest obdarowywanie życiem, uczynił łono Maryi miejscem przekazywania życia Bożego. On dzięki Jej dobrowolnej współpracy w wierze uczynił płodnym dziewictwo Maryi z Nazaretu.

## 2.1. Pełna Ducha w tajemnicy bycia Matką Kościoła

Oblubieńcza więź Maryi z Duchem Świętym nie zanika po zwiastowaniu i narodzeniu Jezusa Chrystusa. Maryja pozostała w mocy zwiastowania, czyli w nieustannym przychodzeniu Ducha, który czyni Ją nie tylko Matką Syna Bożego, ale także Matką Jego Ciała, którym jest Kościół. Chrystus jest bowiem tym, który od początku swego ziemskiego istnienia dokonuje rekapitulacji rodzaju ludzkiego, jed-

<sup>48</sup> TAMŻE.

<sup>49</sup> Zob. *Nosicielka Ducha Świętego. Pneumatofora* (Materiały z Kongresu Mariologicznego Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996 r.), red. J. WOJTKOWSKI, S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv, Lublin 1998.

<sup>50</sup> *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie...*, 101.

<sup>51</sup> RM 26.

<sup>52</sup> *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie...*, 102.

noczy w sobie całą ludzkość, szczególnie zaś ochrzczonych, którzy z Nim i w Nim rodzą się, żyją, umierają i zmartwychwstają. On w sobie jednoczy tych, którzy byli, są i będą w przyszłości żyć na świecie jako chrześcijanie, ludzi wszystkich ras, języków i kontynentów. Poczucie z Ducha Świętego i zrodzenie Tego, który jest „Głową Ciała – Kościoła” (por. Kol 1, 18) oznacza nie tylko Boże macierzyństwo, ale również bycie Matką Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. Poczynając i rodząc Głowę Ciała, czyli Kościoła, Maryja poczęła i zrodziła tych wszystkich, którzy to Ciało tworzą. Ostateczne ukonstytuowanie Ciała Chrystusa nastąpiło oczywiście przez zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Św. Bazyli narodził Jezusa Chrystusa określa nawet „dniem narodzin ludzkości”<sup>53</sup>. *Narodziny Głowy (którą jest Chrystus) przedstawiają także narodziny błogosławionych, ponieważ członki mogą zaistnieć tylko z narodzinami głowy*<sup>54</sup>.

Wyraźne rysy pneumahagijnego macierzyństwa Maryi zarysowuje św. Jan w Kanie Galilejskiej. Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* wskazuje, że Maryja na weselu w Kanie odsłania istotny aspekt tego macierzyństwa, jakim jest troska o ludzi, wychodzenie im naprzeciw w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków. To wychodzenie oznacza jednak równoczesne „wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa. Jest to więc pośrednictwo: Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacjach braków, niedostatków i cierpień. *Staje «pomiędzy», czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki», świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: «ma prawo» – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy: Maryja «wstawia się» za ludźmi. Ale nie tylko to: jako Matka równocześnie „chce, aby objawiła się mesjańska moc Jej Syna”. Jest to zaś moc zbawcza, skierowana do zaradzenia ludzkiej niedoli, do uwalniania od zła, jakie w różnej postaci i w różnej mierze ciąży nad życiem ludzkim*<sup>55</sup>. W tym byciu Matką pod działaniem Ducha Świętego spełniają się słowa proroka Izajasza o Mesjaszu odniesione do Jezusa: *abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom wolność, a niewidomym przejrzenie* (Łk 4, 18)

O ile wcześniej macierzyństwo Maryi zostało zarysowane, od testamentu z Krzyża zostaje ono wyraźnie określone i ustanowione: „*wylania się*” zaś z całej dojrzałości „*paschalnej tajemnicy Odkupiciela*”<sup>56</sup>. To «nowe macierzyństwo Maryi», zrodzone przez wiarę,

<sup>53</sup> ŚW. BAZYLI, *Homilia o narodzeniu Chrystusa*; cyt. za: TAMŻE, 104.

<sup>54</sup> M. CABASILAS, *Życie w Chrystusie*, IV, 4; cyt. za: TAMŻE.

<sup>55</sup> RM 21.

<sup>56</sup> TAMŻE, 23.



dojrzało u stóp Krzyża poprzez uczestnictwo w odkupieńczej miłości Syna. Jest owocem «nowej miłości». Testament wypowiedziany z wysokości Krzyża potwierdza, że macierzyństwo Matki Chrystusa znajduje swoją kontynuację w Kościele i przez Kościół, obecny na Golgocie w osobie św. Jana.

Macierzyństwo Maryi przejawia się w Jej obecności w momencie narodzin Kościoła i jego pełnego objawienia wobec świata w dniu Pięćdziesiątnicy. Przed dniem Zielonych Świąt widać apostołów *trwających jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją Matką Jezusa i z braćmi Jego* (Dz 1, 14). Maryja modliła się o dar tego samego Ducha, który Ją zaciemnił już w chwili zwiastowania. Dlatego Jan Paweł II podkreśla, że „w ekonomii łaski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna odpowiedniość pomiędzy momentem Wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła. Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: *„Maryja w Nazarecie – i – Maryja w wieczerniku Zielonych Świąt”*. W obu wypadkach Jej obecność w sposób dyskretny, a równocześnie wymowny – ukazuje drogę «narodzin z Ducha». W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się – z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego – obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to nadal „obecność macierzyńska”, jak potwierdzają słowa Jezusa z Krzyża: *«Niewiasto, oto syn twój», «Oto Matka twoja»*<sup>57</sup>.

Maryja pozostaje w stanie nieustannego rodzenia „duchowego” (w Duchu Świętym) Chrystusa w Jego członkach. Mocą Ducha Świętego nieustannie rodzi Mistyczne Ciało Chrystusa – Kościół i każdego wierzącego. Jak zaznacza Sobór *to macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie [...] aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych*<sup>58</sup>.

Dokumenty jubileuszowe bardzo mocno akcentują, że u podstaw macierzyństwa Maryi znajduje się Duch Święty. W porządku łaski, w którym mieści się to macierzyństwo, wszystko zostało wysłużone przez Jezusa Chrystusa, a jest uobecniane i aktualizowane przez Ducha Świętego. W dziele rozdzielania łask Duch Święty obdarowuje swą mocą uświęcającą przez pośrednictwo osób, które sam przenika i uzdalnia do tego dzieła osoby „u duchowione”. Wśród nich właśnie Maryja jest Tą, która stała się Pneumatoforą w najwyższym stopniu. Nikt zatem nie jest w stanie dorównać Jej w tym współdziałaniu z osobami Boskimi służącym zbawczej przemianie człowieka, czyli jego „chrystyfikacji”.

<sup>57</sup> TAMŻE, 24.

<sup>58</sup> LG 62.

### 3. Zakończenie

Cała egzystencja Maryi, we wszystkich wymiarach od pierwszej chwili Jej istnienia jest ogarnięta obecnością i działaniem Ducha Świętego. Można wręcz powiedzieć, że Duch Święty uczynił z Maryi swe arcydzieło. Maryja zajmuje miejsce nieodzowne. O wielkości Jej roli w dziejach zbawienia decyduje Boży wybór i współpraca z Duchem Świętym w dziele Jezusa Chrystusa. Bez tego pozostałaby nieznaną niewiastą z Palestyny. Jej zbawcza, macierzyńska płodność jest w pierwszym rzędzie owocem dobrowolnej i pełnej miłości współpracy z Duchem Uświęcicielem. Aby Syn Boży mógł się narodzić jako człowiek, trzeba było by Stwórca stanął w samym sercu stworzenia, a Duch Ożywiciel okrył Maryję swym cieniem. Maryja jest świętą, ponieważ została przez Boga na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa zachowana od grzechu pierworodnego. Jej historiozbawcze imię „pełna łaski” nie zacieśnia się do samego zwiastowania, ale określa egzystencję Maryi. Od pierwszej chwili Jej istnienia Duch Święty dokonuje w Niej wielkich dzieł zbawczych. Jej imieniem jest więc „pełna Ducha Świętego”.

Współczesna mariologia wyraźnie dostrzega ten pneumatyczny wymiar osoby i roli Maryi w historii zbawienia. Pogłębiona mariologia, mocno osadzona, bez szkodliwych zawężeń, w kontekście trynitarnym, chrystologicznym, pneumatycznym i eklezjalnym, zdaje się dobrze służyć rzetelnemu, zgodnemu z Objawieniem Bożym, historiozbawczemu opisywaniu osoby i funkcji Maryi.

U progu trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II zachęca do kontemplacji i naśladowania Maryi, która poczęła Słowo Wcielone za sprawą Ducha Świętego i która potem w całym swoim życiu pozwoliła się prowadzić przez Jego wewnętrzne działanie. Kościół zostaje zaproszony do kontemplacji Niewiasty posłusznej głosowi Ducha Świętego, Niewiasty milczącej i słuchającej, Niewiasty nadziei, która potrafiła jak Abraham przyjąć wolę Bożą, „wierząc nadziei wbrew nadziei” (por. Rz 4, 18). Maryja jaśnieje jako wzór dla tych, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom<sup>59</sup>. Jej dobrowolna i pełna miłości współpraca z Duchem Świętym uczyniła z Niej wzór wszelkiej relacji z Duchem Świętym Uświęcicielem. Jeśli Kościół chce być płodny nie tylko z sakramentalnego punktu widzenia, ale również egzystencjalnie, w codziennej świętości, to musi odnowić się w Duchu Świętym, który czyni i Maryję i Kościół zbawczo płodny-

<sup>59</sup> TMA 48.

mi. Jak uczył św. Grzegorz z Nyssy: „To, co dokonało się cieleśnie w Marvi, w której poprzez Chrystusa łśni pełnia bóstwa, analogicznie dokonuje się (poprzez Ducha Świętego) we wszystkich duszach oczyszczonych”<sup>60</sup>. Aktualne są i dalsze słowa tego ojca Kościoła: *konieczne jest narodzenie Chrystusa w nas, aby wskazania Ewangelii i działalność Ducha Świętego mogły się w nas rozwinąć*<sup>61</sup>.

Ks. dr Krzysztof Krzemiński  
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Toruń)

Pl. Ks. St. Frelichowskiego  
PL - 87-100 Toruń

## La Santa Maria piena dello Spirito Santo

(Riassunto)

La santità di Maria va vista in una continua collaborazione con lo Spirito Santo. L'identità di Maria Santa consiste nell'essere in Spirito. E' Lui l'ha creata come nuova creazione.

L'autore segue l'insegnamento di H. Muhlen nella spiegazione in che cosa consisteva la collaborazione di Maria con lo Spirito Santo. Si deve sottolineare l'aspetto personologico di questa collaborazione.

Nella seconda parte dell'articolo si fa vedere Maria piena dello Spirito nell'insegnamento dei documenti del Magistero per il Giubileo del 2000. In essi Maria viene presentata come Colei che è piena dello Spirito Santo nella maternità Divina e nella maternità spirituale riguardo la Chiesa (Madre della Chiesa).

---

<sup>60</sup> ŚW. GRZEGORZ Z NYSSY, *O dziewictwie II*, cyt. za: *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie...*, 107.

<sup>61</sup> TENZE, *Przeciw Eunomiuszowi III*, cyt. za: TAMŻE.